

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 sierpnia 2016 roku powódka H. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w S. we F. zasądzenia kwoty 5059,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący własnością Ł. A., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z zaistniałą szkodą poszkodowany zlecił parkowanie (przechowanie) uszkodzonego pojazdu oraz zawarł umowę najmu samochodu zastępczego marki O. (...) (obejmującą 28 dni) za kwotę 190 zł netto (233,70 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu zostały wystawione faktury VAT, które zostały częściowo zapłacone. Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umów cesji) pozostałych kosztów parkowania oraz najmu pojazdu zastępczego. Powódka domagała się także skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności kwoty dochodzonej pozwem.

W dniu 12 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1881 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego (oraz koszty parkowania) w łącznej kwocie 3345,42 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie czasu parkowania oraz najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 17 dni z 28 dni), jak również zastosowanej stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 140 zł netto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 lipca 2013 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność W. A. i Ł. A. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w S. we F. (A. (...)).

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 66)

W tym samym dniu (11 lipca 2015 roku) poszkodowany Ł. A. zawarł z M. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą M. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 190 zł netto.

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu 11 lipca 2013 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 7 sierpnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.07.2013 roku – k. 23-26;

protokoły przekazania i zwrotu – k. 28-29)

W tym samym dniu (11 lipca 2013 roku) poszkodowany Ł. A. zlecił holowanie uszkodzonego pojazdu z miejsca kolizji (we W. przy ul. (...)) na parking położony we W. przy ul. (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 115)

W tym samym dniu (11 lipca 2015 roku) poszkodowany Ł. A. zawarł z M. S. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie miejsca postojowego (parkingowego) we W. przy ul. (...) dla uszkodzonego pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 20 zł netto.

Pojazd został przekazany na parking w dniu 11 lipca 2013 roku. Poszkodowany odebrał uszkodzony pojazd w dniu 14 sierpnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.07.2013 roku – k. 30-33;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 35-36)

W tym samym dniu (11 lipca 2013 roku) poszkodowani (W. A. i Ł. A.) upoważnili wynajmującego (M. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej ze zdarzenia z dnia 11 lipca 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie i pełnomocnictwo – k. 124-125)

W tym samym dniu (11 lipca 2013 roku) poszkodowani W. A. i Ł. A. (cedenci) zawarli z wynajmującym M. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 11 lipca 2013 roku wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów parkowania.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 11.07.2013 roku – k. 125v-126 i 132)

W dniu 22 lipca 2013 roku poszkodowani zgłosili powstanie szkody (...) S.A. w S. we F. (ubezpieczycielowi).

(dowód: bezsporne;

wydruki – k. 64-65 i 94-95)

W dniu 23 lipca 2013 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 24 lipca 2013 roku została sporządzona kalkulacja naprawy.

Następnie w dniu 31 lipca 2013 roku została sporządzona kolejna kalkulacja naprawy.

(dowód: bezsporne;

kalkulacje naprawy – k. 179-185)

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu (wynajmującemu, cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 2824,56 zł.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 8.08.2013 roku – k. 67-68)

W dniu 12 sierpnia 2013 roku wynajmujący M. S. wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanych kwotą 5320 zł netto (6543,60 zł brutto) za wynajem samochodu zastępczego O. (...) od dnia 11.07.2013 roku do dnia 7.08.2013 roku (28 dni po 190 zł netto). Termin płatności określono na dzień 12 sierpnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 27)

W tym samym dniu (12 sierpnia 2013 roku) wynajmujący M. S. wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanych kwotą 560 zł netto (688,80 zł brutto) za wynajem miejsca postojowego dla samochodu V. (...) od dnia 11.07.2013 roku do dnia 7.08.2013 roku (28 dni po 20 zł netto). Termin płatności określono na dzień 12 sierpnia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 34)

W dniu 13 sierpnia 2013 roku została sporządzona kolejna wycena (z kalkulacją naprawy), z której wynikało, że szkoda z dnia 11 lipca 2013 roku miała charakter szkody całkowitej.

W piśmie z dnia 9 września 2013 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej w kwocie 7000 zł oraz odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2927,40 zł brutto (17 dni po 172,20 zł brutto [140 zł netto] za dobę) oraz z tytułu zwrotu kosztów parkowania w kwocie 418,02 zł brutto (17 dni po 24,60 zł brutto [20 zł netto] za dobę).

(dowód: bezsporne;

wycena z kalkulacją naprawy – k. 71-78;

decyzja z dnia 9.09.2013 roku – k. 69-70)

W piśmie z dnia 30 września 2013 roku, nadanym w placówce pocztowej w dniu 7 października 2013 roku, pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty dalszego odszkodowania za najem samochodu zastępczego oraz parkowanie uszkodzonego pojazdu.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 30.09.2013 roku z dowodem nadania – k. 15)

W dniu 19 grudnia 2013 roku wynajmujący M. S. (cedent) zawarł z H. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 11 lipca 2013 roku wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów parkowania.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 19.12.2013 roku – k. 16-20)

W piśmie z dnia 28 czerwca 2016 roku pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.06.2016 roku z dowodem nadania – k. 21-22)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych W. A. i Ł. A. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 11 lipca 2013 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na wynajmującego pojazd zastępczy (a ten na powódkę) wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego i parkowania uszkodzonego pojazdu oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z wynajmującym pojazd zastępczy, którego z kolei łączyły umowy przelewu wierzytelności z W. A. i Ł. A., właścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tych umów powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 190 zł netto [233,70 zł brutto]) do kwoty 140 zł netto [172,20 zł brutto]) oraz obniżenie czasu trwania najmu pojazdu i parkowania (z 28 dni do 17 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia

szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tym czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego (oraz parkowania). Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego oraz parkowaniem). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 190 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 190 zł netto (233,70 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane

(i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznaney z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umów cesji zawartych z wynajmującym pojazd zastępczy (który z kolei zawarł umowy z poszkodowanymi). W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umów przelewu ostatecznie zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych W. A. i Ł. A.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, a następnie powódka) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 190 zł netto [233,70 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Trzeba w tym miejscu jednak wskazać, że wniosek ten (na okoliczność między innymi ustalenia średniej oraz najczęściej występującej rynkowej stawki za najem pojazdu zastępczego w miejscu zamieszkania poszkodowanych) nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu (zastępczego) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych).

Nie można jednak zapominać o tym, że zgodnie z art. 228 §1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Zgodnie natomiast z §2 powyższego przepisu to samo dotyczy faktów znanych Sądowi urzędowo, jednakże Sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że fakty znane Sądowi urzędowo są to fakty znane sędziemu (składowi orzekającemu) z jego czynności urzędowych, to znaczy takie, z którymi zetknął się on przy dokonywaniu czynności procesowych, na przykład przy rozpoznawaniu innej sprawy (innych spraw). Fakty znane Sądowi urzędowo powinny być przy tym powołane na rozprawie, tak aby strony miały możliwość wypowiedzenia się co do nich (co w niniejszej sprawie nastąpiło na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 roku).

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że zarówno z powszechnie dostępnych cenników internetowych, jak również z licznych spraw rozpoznawanych przez tutejszy Sąd (jedynie tytułem przykładu można wskazać sprawy o sygn. akt

IV GC 356/17, IV GC 507/17 czy IV GC 721/17) jednoznacznie wynika, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu (V. (...)) kształtuje się na poziomie od około 75 zł netto (92,25 zł brutto) za dobę do około 120 zł netto (147,60 zł brutto) za dobę.

Biorąc więc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu stawka zastosowana przez wynajmującego (190 zł netto [233,70 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że wynajmujący w umowie zawartej z poszkodowanym nie stosował żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji) oraz to, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał 28 dni). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 172,20 zł brutto (140 zł netto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Ponieważ strona pozwana nie kwestionowała wysokości stawki za parkowanie (przechowanie) uszkodzonego pojazdu (a jedynie czas tego parkowania), to za właściwą (niewygórowaną) stawkę parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu należało przyjąć wskazaną przez powódkę w pozwie (i uznaną przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym) kwotę 20 zł netto (24,60 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego (i czas parkowania uszkodzonego pojazdu), to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała go (z dwudziestu ośmiu do siedemnastu dni) z uwagi na opieszałość poszkodowanego w zgłoszeniu szkody.

Należy zatem wskazać, że w ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowany (ewentualnie działający w jego imieniu inny podmiot) powinien podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania).

Strona pozwana zarzuciła, że poszkodowany zgłosił szkodę dopiero jedenaście dni po kolizji. Nie ulega przy tym wątpliwości (okoliczność bezsporna), że kolizja miała miejsce w dniu 11 lipca 2013 roku, a poszkodowany zgłosił ją ubezpieczycielowi dopiero w dniu 22 lipca 2013 roku. Nie ulega także wątpliwości, że poszkodowany powinien w postępowaniu likwidacyjnym (obejmującym także zgłoszenie szkody) działać bez zbędnej zwłoki. W ocenie Sądu oznaczało to, że czynność ta (zgłoszenie szkody) powinna zostać dokonana w terminie trzech dni, czyli najpóźniej do dnia 14 lipca 2013 roku. Tymczasem poszkodowany zwlekał ze zgłoszeniem szkody aż do dnia 22 lipca 2013 roku, a powódka w żaden sposób nie wyjaśniła, dlaczego czynność ta nie została wykonana wcześniej (w tym zakresie nie zgłoszono nawet twierdzeń). Takie działanie poszkodowanego nie mogło zasługiwać na aprobatę, a co za tym idzie, prowadzić do wydłużenia czasu wynajęcia pojazdu zastępczego. Tym samym w ocenie Sądu za uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego (oraz parkowania uszkodzonego pojazdu) należało uznać okres od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia 14 lipca 2013 roku oraz od dnia 22 lipca 2013 roku do dnia 7 sierpnia 2013 roku, czyli okres pomniejszony o wskazane wyżej siedem dni, w których czynności nie były wykonywane bez zbędnej zwłoki. W pozostałej części natomiast strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wcześniej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego (oraz parkowania uszkodzonego pojazdu) powinien być krótszy (niż ten wskazany wyżej). Dlatego też w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dwudziestu jeden dni.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu (zgłoszony przez powódkę z ostrożności procesowej) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem kwestia ewentualnej naprawy uszkodzonego pojazdu nie była między stronami sporna (strona pozwana kwestionowała czas najmu pojazdu zastępczego jedynie w kontekście zbyt późnego zgłoszenia szkody).



Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem należne im odszkodowanie sędziowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Powódka w pozwie domagała się także skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 3886,98 zł (3616,20 zł i 270,78 zł) od dnia 13 sierpnia 2013 roku do dnia 11 sierpnia 2016 roku w łącznej wysokości 1172,27 zł.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 października 2013 roku (w aktach sprawy [oraz w aktach szkody] brak było wprawdzie zgłoszenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania uszkodzonego pojazdu, ale decyzja strony pozwanej w tej kwestii zapadła w dniu 9 września 2013 roku, a więc najpóźniej w tym dniu szkoda z tego tytułu została zgłoszona).

Zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Jak już wyżej wskazano, powódka w pozwie domagała się skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w łącznej wysokości 1172,27 zł (od żądanej kwoty 3886,98 zł od dnia 13 sierpnia 2013 roku do dnia 11 sierpnia 2016 roku). Skoro jednak roszczenie powódki było uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 787,38 zł (688,80 zł i 98,58 zł), to tylko od tej kwoty należały jej się skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie (i to od dnia 10 października 2013 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu [10 sierpnia 2016 roku]). Tym samym z tego tytułu roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 221,33 zł, a więc odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 787,38 zł od dnia 10 października 2013 roku (trzydzieści dni od dnia zgłoszenia szkody) do dnia 10 sierpnia 2016 roku (dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wnioski (powódki oraz strony pozwanej) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Ł. A. (na okoliczność przyczyn i okoliczności zawarcia umowy najmu i uzasadnionego czasu jej trwania). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie powyższe okoliczności albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 21 dni (od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia 14 lipca 2013 roku oraz od dnia 22 lipca 2013 roku do dnia 7 sierpnia 2013 roku) według uznanej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 172,20 zł brutto (140 zł netto) za każdą dobę, a więc 2940 zł netto (3616,20 zł brutto), oraz za ten sam okres (21 dni) parkowania według niekwestionowanej przez stronę pozwaną stawki 24,60 zł brutto (20 zł netto) za każdą dobę, a więc 420 zł netto (516,60 zł brutto), czyli łącznie 4132,80 zł brutto,

pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (łącznie (...),42 brutto) oraz powiększone o kwotę skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie (221,33 zł). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c., art. 481 k.c. i art. 482 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1008,71 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu przekraczającej kwotę 140 zł netto [172,20 zł brutto], czasu najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania uszkodzonego pojazdu przekraczającego 21 dni oraz części odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 20% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 253 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 530,60 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 80%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 1920 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1389,40 zł.